

Nakaz zatrzymania Micheila Saakaszwilego

Marek Matusiak

2 sierpnia sąd w Tbilisi przychylił się do wniosku prokuratury i wydał nakaz zatrzymania b. prezydenta Micheila Saakaszwilego, od ustąpienia z urzędu jesienią 2013 roku przebywającego za granicą, głównie w USA. Według prokuratury b. prezydent miał m.in. przekroczyć pełnomocnictwa, podejmując w listopadzie 2007 roku decyzję o rozpędzeniu protestów antyrządowych, ponosi także odpowiedzialność za przejęcie kontroli nad opozycyjną stacją Imedi przez siły MSW. 5 sierpnia prokuratura sformułowała nowe zarzuty związane z domniemanym zleceniem pobicia opozycyjnego deputowanego. Wypowiedzi polityków obozu rządzącego, m.in. premiera Iraklego Garibaszwilego, wskazują, że możliwe jest pojawienie się dalszych zarzutów.

Komentarz

- Nakaz zatrzymania Saakaszwilego jest kolejną odsłoną trwających od zmiany władzy jesienią 2012 roku rozliczeń poprzedniego obozu rządzącego. W więzieniu przebywają m.in. b. premier Wano Merabiszwili oraz b. minister obrony Baczo Achalaia. W lipcu aresztowany został b. mer Tbilisi Gigi Ugulawa. Zarzuty prokuratorskie postawiono także przebywającym poza krajem b. ministrom sprawiedliwości Zurabowi Adeiszwilemu oraz obrony Dawitowi Kezeraszwilemu. Zarzuty dotyczą przekroczenia uprawnień, nadużycia stanowisk lub środków publicznych. Wydaje się, że następną osobą pociągniętą do odpowiedzialności może być Giga Bokeria, b. szef Rady Bezpieczeństwa Narodowego, obecnie strateg opozycyjnego Zjednoczonego Ruchu Narodowego (ZRN).
- Okres władzy obozu Saakaszwilego (2004–2012) obok dorobku reformatorskiego cechował się także szeregiem nadużyć, przejawiających się przede wszystkim daleko posuniętą arbitralnością i pozaprawnymi metodami zarządzania państwem. Osoby z ówczesnego kierownictwa ponoszą za nie odpowiedzialność polityczną, w niektórych wypadkach prawdopodobnie także karną. Jednocześnie wydaje się, że podejmowane przez obecne władze próby rozliczeń motywowane są politycznie. Wskazują na to m.in. naruszenia procedur sądowych, pośpiech prokuratury w występowaniu o areszt podejrzanych (w kilku wypadkach aresztowanie następowało po sformułowaniu stosunkowo słabych zarzutów, do których już po aresztowaniu dołączano kolejne), wreszcie manipulacje przy doborze składu sędziowskiego. Zwraca uwagę także retoryka rządzących, podnoszących przestępczy charakter poprzedniej ekipy i konieczność jej prawnego rozliczenia.

- Kontekstem politycznym są czerwcowe wybory lokalne, w których ZRN zdobył ponad 22% głosów, czym dowiódł spoistości i umocnił się na pozycji głównej partii opozycyjnej. Micheil Saakaszwili przekonuje, że decyzja sądu związana jest z jego aktywnością w sprawie Ukrainy, m.in. doradztwem władzom w Kijowie, a tym samym jest to próba przypodobania się Rosji. *Spiritus movens* tej decyzji miałby być Bidzina Iwaniszwili, który pomimo złożenia stanowiska premiera jesienią 2013 roku zachowuje ogromny wpływ na życie społeczno-polityczne kraju.
- Wydanie nakazu zatrzymania Saakaszwilego negatywnie odbija się na stosunku USA i UE do władz w Tbilisi, bowiem wobec systemowej słabości gruzińskiego wymiaru sprawiedliwości i braku gwarancji bezstronnego procesu zarówno Waszyngton, jak i Bruksela sugerowały władzom gruzińskim ostrożność przy próbach prawnego rozliczania b. prezydenta.